

Ks. Michał Kossowski

UMK, Toruń



7 (2014) 2 ISSN 1689-5150

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/BPTh.2014.012>

Czym jest dar języków? Studium egzegetyczne Dz 2,1–13

What is the gift of tongues? Exegetical study on Acts 2:1–13

Słowa kluczowe: glosolalia; ksenogłosja; dar języków; charyzmaty; ruch zielonoświątkowy; odnowa; Dzieje Apostolskie; 1 List do Koryntian.

Keywords: glossolalia; xenoglossy; gift of tongues; charismata; Pentecostal movement; renewal; the Book of Acts; 1 Corinthians.

Streszczenie. Artykuł odnosi się do dyskusji o naturze charyzmatycznego daru języków w Dz 2,1–13. Wydaje się, że zamiast glosolalii (charyzmatycznej, niezrozumiałej mowy), mamy tu do czynienia z ksenogłosją (posługiwaniem się niewyuczonymi, obcymi językami). Autor analizuje zawarte w opowiadaniu o Dniu Pięćdziesiątnicy teologiczne treści, wskazując na glosolalię, jako na dar, którego doświadczyli Apostołowie. Celem artykułu jest ukazanie, że Dz 2,1–13 nie stanowi prostego zapisu faktów z miejsca wydarzeń, ale jest teologicznym obrazem, dzięki któremu św. Łukasz próbuje oddać głębię i istotę wydarzenia fundamentalnego dla historii Kościoła.

Abstract. There is a discussion about the nature of the gift of tongues in Acts 2:1–13. Some scholars write about glossolalia (charismatic, incomprehensible speech), others believe that xenoglossy (using foreign language, without learning) is the right answer. By analyzing the content of the story of Pentecost, the author argues that glossolalia became the experience of the Apostles and shows that this passage of the Acts do not represent a simple report of this event, but it's a theological image, which St. Luke gave us to unravel the depth and significance of the day on which the Church was born.

Ruch Odnowy w Duchu Świętym należy do tych posoborowych rzeczywistości w Kościele katolickim, które mają za zadanie realizację katechumenatu pochrzcielnego (KKK 1231) wśród swoich członków. W tym celu Odnowa posługuje się głównie formacją biblijną i posługą charyzmatyczną. Owa otwartość na charyzmatyczne działanie Ducha Świętego stanowi niewątpliwie charakterystyczny (i według niektórych – kontrowersyjny) typ duchowości, który jest rozwijany w ramach tego Ruchu. O roli Odnowy, a także o swoich obawach

z nią związanych, wypowiedział się niedawno papież Franciszek, w czasie jednego z wywiadów:

Pytał pan o ruch odnowy charyzmatycznej. Powiem wam jedno. Na przełomie lat 70. i 80. nie mogłem na nich patrzeć. Kiedyś powiedziałem o nich takie zdanie: „Oni myślą celebrację liturgiczną ze szkołą samby!”. Tak powiedziałem. Później się nawróciłem, poznałem ich lepiej. Prawdą jest także, że dzięki dobremu kierownictwu ruch wszedł na dobrą drogę. A teraz uważam, że ruch ten czyni wiele dobrego dla Kościoła w ogóle. W Buenos Aires odprawiałem dla nich wszystkich Mszę św. w katedrze. Zawsze im sprzyjałem, odkąd się nawróciłem, odkąd dostrzegłem czynione przez nich dobro. [...] Dlatego uważam, że ruch odnowy charyzmatycznej nie tylko pomaga zapobiec temu, aby niektórzy przechodzili do zielonoświątkowców. Ależ nie! Służysz samemu Kościołowi! Odnawia nas. A każdy poszukuje swojego ruchu, zgodnie ze swoim charyzmatem, tam, dokąd go prowadzi Duch Święty¹.

Bardzo charakterystyczną cechą duchowości charyzmatycznej jest posługiwanie się charyzmatem „mówienia językami” (λαλεῖν γλώσσαις), zwanym „glosolalią”. Członkowie ruchu charyzmatycznego, zarówno po stronie katolickiej, jak i zielonoświątkowej, są przekonani, że posługują się autentycznym charyzmatem, znanym w starożytnym Kościele. Najbardziej szczegółowo o tym charyzmacie wypowiada się św. Paweł w 1 Kor 12–14. Prawdą jest, jak zauważa G.D. Fee, że ze św. Pawłem kojarzymy takie wyrażenia, jak „zbawienie tylko przez łaskę”, natomiast, kiedy słyszymy o „mówieniu językami”, to myślimy o charyzmatykach czy zielonoświątkowcach, pomijając postać Apostoła Narodów². Słowo „glosolalia” powstało przez połączenie czasownika λαλέω, oznaczającego „mówić”, oraz rzeczownika γλῶσσα, „język” (por. 1 Kor 12,30; 13,1; 14,5.18.23 itp.)³. Po raz pierwszy tego wyrazu (ang. *glossolalia*) użył protestancki teolog Frederic William Farrar w swym dziele *Life and Work of St. Paul* z 1879 roku⁴.

Odpowiedź na pytanie, czy mówienie obcymi językami, znane z opisu Pięćdziesiątnicy, jest tym samym, co charyzmat mówienia językami, występujący w 1 Liście do Koryntian, pozostanie na zawsze *crux interpretationis*. O ile, według większości egzegetów, w 1 Kor mamy do czynienia z glosolalią,

¹ Papież Franciszek, *Konferencja prasowa...* (28.07.2012), Gość Niedzielny, nr 32 (2013), s. 5.

² Por. G.D. Fee, *Listening to the Spirit in the Text*, s.105. Według tego badacza, to pokazuje, jak bardzo często Nowy Testament jest czytany przez filtr osobistego doświadczenia Kościoła. Por. ibidem.

³ Por. C.M. Robeck Jr., *Glossolalia*, s. 253–257.

⁴ Por. hasło: *Glossolalia*, w: *The Oxford English Dictionary*, t. 4, Oxford 1970, s. 232.

to w kwestii Dz 2 zdania są podzielone. Przedstawiciele Odnowy uważają, że posługują się w swojej modlitwie glosolalią, tożsamą z „mówieniem językami” z 1 Kor 12–14. Według nich, jak to jest u św. Pawła, glosolalia jest mową artykułowaną, przypominającą mówienie rzeczywistym językiem, niezrozumiałym jednak dla samego mówiącego, jak i dla słuchaczy⁵. Pojęcie to oznacza zatem tajemniczą aktywność fonetyczną, inspirowaną przez Ducha⁶. Jedynym sposobem zrozumienia glosolalicznego komunikatu jest posłużenie się charyzmatem „tłumaczenia, interpretacji języków”, zwanym „(h)ermeneglosją”⁷ (ἑρμηνεία γλωσσῶν z 1 Kor 12,10). Dzieje Apostolskie 2,4 nie zawierają wyrażenia „mówić językami” (λαλεῖν γλώσσαις), lecz „mówić obcymi językami” (λαλεῖν ἑτέραις γλώσσαις), co mogłoby oznaczać posługiwanie się różnorodnymi, ziemskimi językami, których wcześniej się nie uczyło. Dla oznaczenia tego zjawiska posługujemy się terminem „ksenoglosja” (lub „ksenolalia”, bądź „ksenoglosolalia”), które ukuto z dwóch słów: ξένος („obcy”) i γλώσσα („język”). Istnieje jednak hipoteza, którą postaramy się udowodnić, według której, zarówno Kościół rodzący się w Jerozolimie, jak i wspólnota koryncka, doświadczały działania tego samego charyzmatu glosolalii.

1. Dar języków w Dniu Pięćdziesiąticy (Dz 2,1–13)

W Dziejach Apostolskich mamy trzy teksty, które najprawdopodobniej wskazują na zjawisko glosolalii: Dz 2,1–13; 10,44–47 i 19,1–7. W niniejszym opracowaniu podejmiemy się analizy pierwszego z wymienionych, stosując podejście synchroniczne i elementy metody historyczno-krytycznej, gdyż właśnie ten opis stanowi fundament dla rozumienia pozostałych⁸.

⁵ Por. F.A. Sullivan, *Charyzmaty i Odnowa Charyzmatyczna*, s. 109–110.

⁶ Por. G. Rafiński, *Pawłowe pojęcie charyzmatów*, s. 320.

⁷ R.P. Spittler, *Glossolalia*, w: *The New Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements. Revised and Expanded Edition*, red. S. M. Burgess, E. M. van der Maas, Grand Rapids 2002, s. 670.

⁸ Dz 10,44–47 opisuje glosolalię w domu Korneliusza. „Słyszeli bowiem, że mówią językami (λαλούντων γλώσσαις) i wielbią Boga (μεγαλυνόντων τὸν θεόν)” (w. 46). W tym miejscu autor Dziejów stosuje Pawłowy termin „mówić językami”, już bez dodatku „obcymi”, jak w opowiadaniu o Pięćdziesiąticy. Z drugiej strony, św. Piotr podkreśla łączność tego wydarzenia z Dniem Pięćdziesiąticy: „kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku” (11,15; a także: 10,47; 11,17; 15,8–9). Jednakże przyjęcie tezy, według której glosolalia towarzyszyła zarówno pierwszemu Zesłaniu Ducha Świętego, jak i Piotrowemu głoszeniu Ewangelii w domu Korneliusza tłumaczy pewne trudności, które zawiera opowiadanie o „Pięćdziesiąticy pogan”. W dniu Pięćdziesiąticy widzimy przed-

W dniu Pięćdziesiątnicy wypełniła się obietnica Zmartwychwstałego Chrystusa (Łk 24,49) i na wspólnotę uczniów Chrystusa zstępuje Duch Święty. Łukaszowy opis mówi, że w tym wydarzeniu brali udział Apostołowie przebywający razem z Matką Jezusa w „sali na górze” (Dz 1,13) oraz, być może, grupa stu dwudziestu braci (Dz 1,15). Tekst nie podaje wyraźnych informacji na ten temat, stwierdzając jedynie, że w dniu Pięćdziesiątnicy „znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu” (Dz 2,1). W każdym razie Duch Święty zstę-

stawicielei wszystkich ludów i języków, w domu Korneliusza zaś tylko dwie grupy ludzi. Ci, którzy towarzyszyli św. Piotrowi nie rozpoznają wielu języków obcych, mogą jedynie zauważyć, że Korneliusz i jego domownicy nie mówią ani po grecku, ani po aramejsku – „Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga” (10,46). Ewentualna ksenoglosja miałyby się z celem – tutaj nie ma wielojęzycznego audytorium. Do wyrażenia „mówić językami” (λαλεῖν γλώσσαις) św. Łukasz dodał słowa: „wielbić Boga” (μεγαλύνειν τὸν θεόν). Teoretycznie można tu wyróżnić dwa odmienne działania: najpierw niezrozumiała glosolalia, następnie uwielbienie Boga w normalnym języku. Bardziej spójna jest jednak interpretacja, która mówi, że są to dwa aspekty tego samego działania: glosolalia wyraża uwielbienie Boga. Por. A. Vanhoye, *I carismi nel Nuovo Testamento*, Roma 1994, s. 102–103.

Dz 19,1–7 opisuje wystąpienie glosolalii w Efezie. „A kiedy Paweł włożył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami (ἐλάλουν τε γλώσσαις) i prorokowali (καὶ προεφίτευσον)” (19,6). Podobnie jak w poprzednim przypadku, opis z Dz 19,1–7 można interpretować w dwojaki sposób: odnosząc albo do ksenoglosji, albo do glosolalii. Prawdopodobieństwo pierwszej możliwości jest jeszcze mniejsze niż w 10,46, ponieważ mówienie językami w Efezie dotyczy misji św. Pawła w Azji Mniejszej, a nie św. Piotra w Palestynie (por. A. Vanhoye, op. cit., s. 104). I znowu, przyjęcie wystąpienia glosolalii w dniu Pięćdziesiątnicy rzuca więcej światła potrzebnego do zrozumienia tego wydarzenia. Vanhoye zauważa: „Podobnie jak w 10,46, tak samo w 19,6 Łukasz dopasował do lalein glōssais inne wyrażenie: kai eprophēteuon. Ponownie można to potraktować jako dwa różne działania lub jako dwa różne oznaczenia tej samej czynności. Użycie słowa prophēteuein stanowi dodatkowe powiązanie z opowiadaniem o Pięćdziesiątnicy, gdzie glosolalia z 2,4–11 jest przedstawiona w 2,17–18 jako przypadek prorocstwa” (ibidem). Opowiadanie o Pięćdziesiątnicy można zatem potraktować jako wzorzec charyzmatycznej aktywności: najpierw uwielbienie Boga w glosolalii, następnie głoszenie kerygmatu, prorocstwa, czyli natchniona aktualizacja słowa Bożego w danym miejscu i czasie. Z podobnym zjawiskiem mielibyśmy zatem do czynienia w Efezie.

W obu tych wypadkach pojawia się *endiada*, tzn. za pomocą dwóch wyrażen jest przekazywana ta sama rzeczywistość. Zatem „mówienie językami” (λαλεῖν γλώσσαις) jest „uwielbieniem Boga” (μεγαλύνειν τὸν θεόν) i aktualizuje się ono w „prorokowaniu” (καὶ προεφίτευσον – 19,6). Por. A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, Kraków 2001, s. 66. Autor Dziejów nie wprowadza rozróżnienia między glosolalią niezrozumiałą a taką, której towarzyszy tłumaczenie. Św. Paweł natomiast wyodrębnia te dwa zjawiska i interpretowaną glosolalię stawia na równi z prorocstwem. Wynika to z różnego *Sitz im Leben* w pismach Apostoła Narodów i św. Łukasza: św. Paweł jest zaniepokojony zamieszczeniem w korynckiej wspólnotie, autor Dziejów zaś odnosi się do pozytywnych wydarzeń z historii Kościoła. Por. A. Vanhoye, *I carismi nel Nuovo Testamento*, s. 105.

puje na wszystkich zgromadzonych, a temu wydarzeniu towarzyszą widzialne znaki. Autor Dziejów Apostolskich: „Opisuje Ducha na podstawie widzialnych skutków Jego działania, używając przy tym języka biblijnego, znanego apostołom i ich słuchaczom”⁹. Dalej czytamy: „Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden” (Dz 2,2–3). Zachowanie „ognistych języków” wskazuje na to, że działanie Ducha obejmuje zarówno wszystkich zebranych, jak i każdego z osobna¹⁰. „Jego działanie sprawia, że zgromadzenie staje się czymś nowym. Duch Boży czyni z tego zgromadzenia Kościół. Kościół powstaje w Duchu”¹¹.

Św. Łukasz podkreśla, że „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami (καὶ ἤρξαντο λαλεῖν ἑτέροις γλώσσαις), tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2,4, pogr. moje). Fakt, że napełnieni Duchem Świętym zaczęli „mówić obcymi językami” jest w tym opowiadaniu punktem kulminacyjnym, a reakcja na to wydarzenie jest treścią kolejnych wersetów (ww. 5–13). Każdy z tłumu Żydów przybyłych do Jerozolimy z całego świata zastanawia się, dlaczego słyszy Galilejczyków przemawiających „w jego własnym języku” (τῆ ἰδίᾳ διαλέκτῳ λαλοῦντων αὐτῶν). Od tego wydarzenia wychodzi także św. Piotr, kiedy głosi swój pentekostalny kerygmat (w. 15). Tekst mówi, że napełnieni Duchem Świętym „mówili obcymi językami (λαλεῖν ἑτέροις γλώσσαις)”.

Za obecnością glosolalii w Dniu Ześlania Ducha Świętego przemawia fakt, że reakcją tłumu słuchającego „mówiących językami”, oprócz rozpoznania obcych języków, była drwina: „Upili się młodym winem”¹² (Dz 2,13). Przywołuje

⁹ J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, s. 227–228.

¹⁰ Por. J. Gnilk, *Pierwsi chrześcijanie*, s. 316.

¹¹ Ibidem, s. 316–317.

¹² γλεύκος = „młode, słodkie wino”. Por. słowa Elihu: „Me serce jak wino [γλεύκος ζέων, dosł. „fermentujące, młode, słodkie wino”] zamknięte, co chce rozerwać nowe bukłaki” (Hi 32,19 LXX). Także prorocstwo Amosa o czasach ostatecznych: „Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz zaraz za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz [γλυκασμόν] spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą nim opływać” (Am 9,13 LXX). Młode wino i nowe bukłaki to także znak nowości i świeżości Ewangelii, która przyjęta przez człowieka, przemienia go w nowe stworzenie, sprawia, że poddaje się on prowadzeniu Ducha Świętego (por. Mt 9,17; Mk 2,22; Łk 5,37–38). Prawdziwa glosolalia jest wyrazem poddania się Ewangelii, bycia „upojonym” Duchem Świętym, stawania się „nowym człowiekiem”.

Niektórzy zaznaczają, że o tej porze roku, wiosną, nie było jeszcze młodego wina, dlatego oskarżenie Apostołów i ich towarzyszy jest zadziwiające (por. opinia św. Jana Chryzostoma: M. Paczkowski, *Duch przychodzący i działający*, s. 246.). Istniały jednak starożytne metody

to na myśl ostrzeżenie św. Pawła, który sam miał dar glosolalii (1 Kor 14,18), że jeśli na spotkanie korynckiej wspólnoty przyjdzie ktoś z zewnątrz i zobaczy tam wszystkich mówiących językami, uzna ich zapewne za szalonych (1 Kor 14,23). Według niektórych egzegetów, w opowiadaniu o chrześcijańskiej Pięćdziesiątnicy możemy mówić o doświadczeniu glosolalii jeszcze z innego powodu. Tłum słuchający natchnionych Apostołów i ich towarzyszy otrzymał po prostu dar rozumienia glosolalii, nastąpił tzw. „cud słyszenia”, „cud uszu”. Zwolennikami tej hipotezy są: S. Lyonnet i A. Wikenhauser. Ten pierwszy uważa, że Apostołowie wychwalali Boga w natchnionej glosolalii, tożsamej z tą w Koryncie, natomiast słuchające ich tłumy otrzymały łaskę rozumienia przekazu w swoich własnych językach. Byłaby to sytuacja, w której glosolalii towarzyszy dar interpretacji¹³. Wikenhauser¹⁴ podaje następujące argumenty za glosolalią:

- „mówienie językami” w dniu Pięćdziesiątnicy pojawia się przed przybyciem słuchaczy, czyli odbiorców treści przesłania „w językach” (2,4) – tym spostrzeżeniem egzegeta kwestionuje sens mówienia obcymi językami bez udziału obcojęzycznego audytorium;
- Apostołowie nie wygłosili żadnego orędzia (zrobił to później św. Piotr), ale zwiastowali „wielkie dzieła Boże” (2,11); również mówiący językami w Cezarei „wielbili Boga” (10,46);
- spostrzeżenie niektórych spośród tłumu, że Apostołowie upili się młodym winem, wskazuje na nietypowe, odbiegające od normalności zachowanie (2,13);
- św. Piotr utożsamia doświadczenie Pięćdziesiątnicy z mówieniem językami w Cezarei (10,47);
- wydaje się, że wyrażenie „obce języki” z Dz 2,4 oznacza „języki inne niż zwykłe”, według znaczenia Mk 16,17¹⁵.

Niewątpliwie, jeśli biblijny opis Dnia Pięćdziesiątnicy weźmiemy za historyczny opis pewnych empirycznych faktów, należy uznać, że mamy tu do czynienia z ksenoglosją, z cudownym zjawiskiem posługiwania się językami

(opisane chociażby przez Katona Starszego w dziele *De agri cultura*) na zachowanie słodkiego wina przez cały rok; zob. F.F. Bruce, *The Book of the Acts* (NICNT), s. 59, przyp. 57.

¹³ Por. S. Lyonnet, *De glossolalia Pentecostés eiusque significatione*, s. 65–75, za: A. Vanhoye, *carismi*, s. 102. A. Vanhoye uznaje, że hipoteza ta jest prawdopodobna.

¹⁴ A. Wikenhauser, *Die Apostelgeschichte*, s. 38–40.

¹⁵ Por. J.M. González Ruiz, *Glossolalia*, t. 3, kol. 1308.

obcymi, którymi osoba obdarowana tą umiejętnością nie potrafi mówić w sposób naturalny¹⁶.

Można jednak dojść do innych wniosków, jeśli na tę scenę spojrzymy nie jak na reportaż z miejsca zdarzenia (do czego współczesny człowiek jest przyzwyczajony), ale jak na teologiczny obraz, dzięki któremu św. Łukasz próbuje oddać głębię i istotę wydarzenia fundamentalnego dla historii Kościoła. J. Kremer uważa, że opisu Dnia Pięćdziesiątnicy „z powodu jego właściwości literackich nie należy uznawać za sprawozdanie, lecz za wyraz określonego rozumienia wiary”¹⁷. A. Weiser, potwierdzając ten punkt widzenia, twierdzi, że opis wydarzeń z Dz 2,1-13 „stworzony został jako wypowiedź o zamierzonym z góry teologicznym charakterze”¹⁸. Opinia A. Weisera może budzić zdumienie. Czy to oznacza, że Łukaszowy opis jest w jakimś stopniu fałszywy? Czy zawiera w sobie „baśniowe” elementy? Twierdząca odpowiedź na postawione pytania będzie zbyt pochopna i pobieżna. Zgodnie z propozycją Weisera, autor natchniony chce przekazać Kościołowi wszystkich wieków prawdę teologiczną o tym wydarzeniu. Opowiadanie Łukaszowe byłoby w takim wypadku swoistą „pigułką”, która zawiera w sobie mnóstwo istotnych informacji na temat roli i działania Ducha Świętego we wspólnocie Kościoła.

A. Weiser ujął swój tok myślenia w trzech punktach:

- 1) u podłoża opisu Zesłania Ducha Świętego leżą wydarzenia, zjawiska „w których pierwsi chrześcijanie z wiarą rozpoznawali obecność i działanie Bożego Ducha¹⁹”; tj.: glosolalia (czyli Pawłowe „mówienie językami”), prorocтва, uzdrowienia, czy niezwykle dynamiczne rozprzestrzenianie się Ewangelii²⁰;
- 2) w pierwotnej wspólnocie jerozolimskiej, już przed Łukaszem, opowiadano o glosolalii, która towarzyszyła powstającej gminie. Uwzględniano przy tym motywy teofanii, znane z tzw. „tradycji synajskiej”. Za taką argumentacją przemawia fakt, że św. Łukasz w swoim opowiadaniu o Pięćdziesiątnicy nie przejawia zainteresowania treściami pochodzącymi z tej tradycji (tj. tematyką przymierza, nadania prawa, czy osobą Mojżesza); jednakże już Filon obrazując teofanię na Synaju opisał znaki Bożego działania podobne do tych, które odnajdujemy w Dz 2,1-13 (*De Deca-*

¹⁶ Takie stanowisko, opierające się głównie na świadectwach Ojców Kościoła, zajmuje m.in.: M. Rosik, „Zaczęli mówić rozmaitymi językami” (Dz 2,4), s. 215-228.

¹⁷ J. Kremer, *Pfingstbericht und Pfingstgeschehen*, s. 126.

¹⁸ A. Weiser, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 167.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Por. ibidem.

logo, 32–36, 44–49; *De Specialibus Legibus*, II 188n)²¹. Ponadto „istniała pierwotnie chrześcijańska interpretacja Ps 68,19²², w której tradycja synajska została powiązana z rozdzielaniem darów Ducha przez wywyższonego Chrystusa (por. Ef 4,7n²³)”²⁴,

- 3) autor Dziejów Apostolskich przejął tę tradycję i nadał jej własny kształt, łącząc z teologią żydowskiej Pięćdziesiątnicy i wprowadzając scenę cudownego mówienia obcymi językami, posłużył się przy tym „tablicą narodów” (w. 9–11) pochodzącą z jednej ze starożytnych geografii²⁵.

Według J. Gnilki u podłoża opowiadania o chrześcijańskiej Pięćdziesiątnicy leży stara tradycja, ustna lub pisemna, której św. Łukasz nadał nową formę. Ideą przewodnią tej tradycji było powstanie Kościoła w mocy Ducha Świętego²⁶. Dlatego, prawdopodobnie, w Dz 2,1–13 mamy do czynienia z glosolalią, która była znanym w chrześcijańskich gminach przejawem działania Ducha Bożego²⁷.

Pozostaje odpowiedzieć na rodzące się pytanie: dlaczego w tekście mamy wyrażenie: „mówić obcymi językami” (λαλεῖν ἑτέραις γλώσσαις) a nie: „mó-

²¹ Por. ibidem.

²² „Wstąpiłeś na wyżynę, powiodłeś jeńców, przyjąłeś ludzi jako daninę, nawet opornych – do Twej siedziby, Panie!”

²³ Ef 4, 7–12: „Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. Dlatego mówi Pismo: «Wstąpiwszy na wysokości wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary». Słowo zaś «wstąpił» cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napełnić. I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego”. Wers 9, czyli cytacja z Ps 68[67],19, zamienia „przyjął/wziął” na „rozdął” prawdopodobnie pod wpływem tradycji judaistycznych, które nakazywały takie rozumienie lub tłumaczenie tego tekstu; por. BT, Ef 4,8 – przypis.

²⁴ A. Weiser, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 167.

²⁵ Por. ibidem. Jako przykład analogicznej listy narodów podaje się *Rudimenta* Pawła Aleksandryjskiego, traktat astrologiczny z IV w., w którym narody ziemi przyporządkowane są odpowiednim znakom zodiaku. Jednak lista św. Łukasza jest znacznie wcześniejsza, ponadto odpowiada kontekstowi opowiadania i pełni w nim szczególną funkcję; por. F.F. Bruce, *The Book of the Acts*, s. 55, przyp. 25: „Jeśli istniałby literacki związek między Łukaszem i Pawłem [Aleksandryjskim, przyp. tłum.], to powinniśmy założyć istnienie wcześniejszego źródła, z którego korzystał Paweł” (tłum. moje).

²⁶ Por. J. Gnilka, *Pierwsi chrześcijanie*, s. 316–317.

²⁷ Por. ibidem, s. 317: „W relacji przed-Łukaszowej reakcja na dar Ducha była jednak odmienna. Sprowadzała się ona do glosolalii, czyli mówienia językami. Kościół miał początki ekstazy”. J. Gnilka utożsamia to zjawisko z glosolalią w 1 Kor. To samo stanowisko zajmuje A. Weiser, *Teologia Nowego Testamentu*.

wić językami” (λαλεῖν γλώσσαις)? Według niektórych egzegetów redaktor końcowy dodał słowo „obcymi” (ἑτέροις), reagując w ten sposób na nadużywanie daru glosolalii w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich (por. 1 Kor 14). Apostołowie zostali uzdolnieni do mówienia w sposób, który „nie jest bez znaczenia” (por. 1 Kor 14,9–11)²⁸. Bardziej prawdopodobne są jednak hipotezy, które powołują się na rolę różnych tradycji teologicznych, wywierających wpływ na sposób opisu, niewątpliwie historycznego i realnego, wydarzenia Zesłania Ducha Świętego. Chodzi tu o tzw. „tradycję synajską” i teologię biblijnej wieży Babel, podkreśloną umieszczeniem tzw. „tablicy narodów”.

2. „Tradycja synajska” w Dz 2,1–13

Pięćdziesiątnica (gr. πεντηκοστή, tzn. „pięćdziesiąty” [dzień]) była świętem zbiorów zbóż, jak objaśnia to Wj 34,22²⁹. Z biegiem czasu uroczystość ta, zwana również Świętem Tygodni, została związana z historią zbawienia. Nawiązując do faktu przybycia Izraelitów pod Synaj w trzecim miesiącu po wyjściu z Egiptu (por. Wj 19,1), które nastąpiło w połowie pierwszego miesiąca, wskazano na Pięćdziesiątnicę jako na pamiątkę zawarcia Przymierza³⁰. 2 Krn 15,10 wspomina o jakimś święcie w trzecim miesiącu, związanym z odnowieniem Przymierza, ale bez konkretnej nazwy. Natomiast Księga Jubileuszów wspomina w Święto Tygodni wszystkie Przymierza jakie można znaleźć w ST, łącznie z Przymierzem synajskim. Także wspólnota z Qumran celebrowała odnowienie Przymierza podczas Pięćdziesiątnicy³¹. Również św. Łukasz nawiązuje do tego wymiaru Święta Tygodni. Główną ideą „tradycji synajskiej” jest nadanie Prawa na górze Synaj, co stanowi fundament ustanowienia ludu Bożego. Wydarzeniu temu, według Wj 19,16–19, towarzyszyły: grzmoty z błyskawicami, gęsty obłok, głos trąby, ogień, dym i trzęsienie ziemi. „W późniejszym opracowaniu tej tradycji doszły jeszcze inne elementy, takie jak np. czerwone płomienie ognia”³², co odnosiłoby się do „ognistych języków” z Dz 2,3. „natomiast motyw

²⁸ Por. J. Taylor, *Dzieje Apostolskie*, s. 14.

²⁹ Por. wiadomości o Święcie Tygodni: R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 504–506. Autor ten nie widzi jednak żadnych aluzji do Przymierza synajskiego w opowiadaniu z Dz; zob. ibidem, s. 506.

³⁰ Por. ibidem, s. 506.

³¹ Por. ibidem.

³² J. Gnilka, *Pierwsi chrześcijanie*, s. 317. Gnilka i inni egzegeci odwołują się do pism Filona Aleksandryjskiego: *De decalogo* 33–35, *De specialibus legibus* II 189; zob. A. Wiknhauser, *Die Apostelgeschichte*, s. 41 oraz G. Schneider, *Die Apostelgeschichte*, s. 246–247.

jedności („wszyscy razem” – Dz 2,1; por. Dz 1,14) nawiązuje do jednomyślnej odpowiedzi ludu („jednogłośnie” – Wj 19,8)”³³. Łukaszkowe odwołanie się do wydarzenia nadania Prawa na Synaju ma na celu obwieszczenie ważnej prawdy: w dniu Pięćdziesiątnicy obserwujemy narodziny nowej społeczności, nowego ludu Bożego³⁴, posiadającego Nową Torę – Jezusa Chrystusa. „Interpretację tę potwierdza najbliższy kontekst, tak zwana tablica narodów (Dz 2,5–12) oraz ostatnia perykopa drugiego rozdziału Dziejów, w której przedstawia Łukasz zrodzoną w dzień Zielonych Świąt wspólnotę Kościoła (Dz 2,42–47)”³⁵. Umieszczenie w tym kontekście owej „tablicy narodów” może być aluzją do tradycji judaistycznej, według której głos Boży na Synaju, niczym kamień pod uderzeniem młota, podzielił się na 70 części, czyli na 70 różnych języków, aby wszystkie narody mogły słuchać tego głosu i zrozumieć Prawo, które ogłosił³⁶.

Midrasz Tanchuma 25 powiada, że pod górą Synaj lud był oszołomiony, słysząc Boże głosy dobiegające ze wszystkich stron [...]. Podobnie podczas owej Pięćdziesiątnicy ludzie, słysząc języki narodów, byli zdezorientowani, oszołomieni i zdumieni (w. 5–13) – jak to zawsze bywa, gdy Bóg daje o sobie znać³⁷.

Fragment z *De decalogo* 35: „but as it seems to me, he at that time wrought a most conspicuous and evidently holy miracle, commanding an invisible sound to be created in the air, more marvelous than all the instruments that ever existed, attuned to perfect harmonies; and that not an inanimate one, nor yet, on the other hand, one that at all resembled any nature composed of soul and body; but rather it was a rational soul filled with clearness and distinctness, which fashioned the air and stretched it out and changed it into **a kind of flaming fire** and so sounded forth so loud and articulate a voice like a breath passing through a trumpet, so that those who were at a great distance appeared to hear equally with those who were nearest to it” (wyróżn. moje). Źródło: <http://www.earlyjewishwritings.com/text/philos/book26.html> [dostęp: 26.03.2014].

³³ J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, s. 229.

³⁴ Por. ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Por. A. Wikenhauser, *Die Apostelgeschichte*, s. 40–41 oraz E. Dąbrowski, *Dzieje Apostolskie*, s. 239. Ci autorzy odwołują się do talmudycznej koncepcji Bożego postępowania z narodami: „Rzekł Rabbi Jochanan: «Co oznacza werset: Adonai daje słowo; ci, którzy [je] szczą, wielkim są wojskiem (Psalm 68, 12 [11])? Oznacza on, że każde ze słów wychodzących od Wszechmocnego rozdzieliło się na siedemdziesiąt języków. Szkoła Rabbiego Izmaela nauczała, że werset: [Czyż moje słowo nie jest] jak młot, który rozkrusza skałę? (Jeremiasz 23, 29) oznacza, że jak młot rozdziela się na wiele iskier [uderzając w skałę lub metal], tak każde ze słów wychodzących od Świętego – niech będzie błogosławiony – rozdzieliło się na siedemdziesiąt języków» (Szabbat 88b)”; D.H. Stern, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu* (PSB), Warszawa 2004, s. 361.

³⁷ D.H. Stern, *Komentarz żydowski*, s. 361.

3. Teologia „wieży Babel” w Dz 2,1-13

Łukasze opowiadanie zawiera wiele wspólnych elementów, chociażby na poziomie leksykalnym, z opisem wieży Babel według LXX (Rdz 11,1-9)³⁸. Można zatem stwierdzić, że autor Dziejów w opisie Pięćdziesiątnicy, świadomie nawiązał do tego opowiadania z Księgi Rodzaju. Zestawienie tych dwóch wydarzeń ma charakter antytetyczny – przyście Ducha Świętego zapoczątkowało proces odwrotny do tego, który zapoczątkowała budowa wieży Babel. Według Rdz 11,1-9, ludzie pragnęli o własnych siłach osiągnąć niebo³⁹. Jest to świadectwo mentalności człowieka po grzechu pierworodnym, przekonanego o swojej samowystarczalności; a sama budowla być może miała być piramidalną świątynią ku czci ludzkości, przekonanej o swej potędze⁴⁰. Dlatego Bóg udaremnia te plany, odwołując człowieka od fałszywych przekonań o ludzkich możliwościach: pomieszał ich język „aby jeden nie rozumiał drugiego” (Rdz 11,7b) i „rozproszył ich po całej powierzchni ziemi” (11,8a).

Opisowi wieży Babel można by nadać tytuł: Od jedności do rozproszenia. W Dz 2,1-13 uwypuklony został kierunek przeciwny, to jest dośrodkowy. [...] Dzięki interwencji Boga [...] dokonuje się ruch dośrodkowy: ludy rozproszone jednoczą się. Pięćdziesiątnica jest początkiem powrotu ludu Bożego do jedności; jest punktem budowy wieży Babel, która była początkiem podziału i niezrozumienia⁴¹.

Zjednoczenie to zapoczątkowane jest przez znak mówienia językami, które są przez wszystkich zrozumiane. „Wszyscy ci przybysze słyszeli ekstatyczne okrzyki Apostołów i ich towarzyszy. Zdaje się, że żydowscy przywódcy religijni dopuścili możliwość używania dowolnego języka do recytowania pewnych religijnych formuł – „Shema” („Słuchaj, Izraelu...”, Pwt 6,4), „Osiemnastu Błogosławieństw” i błogosławieństwa wzywanego nad posiłkami. Wychwalanie Boga w różnych językach było więc często słyszane w Jerozolimie podczas wielkich świąt, kiedy tak wielu pielgrzymów z diaspory przebywało w tym

³⁸ Por. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha*, s. 229-230.

³⁹ Por. ibidem.

⁴⁰ Zob. R. Cantalamessa, *Pieśń Ducha Świętego*, s. 286. Autor ten utożsamia wieżę Babel z zikkuratem – wieżą świątynną o zmniejszających się schodkowo kolejnych tarasach: „Chcieli zbudować świątynię Bogu, ale nie dla Boga; dla swojej własnej chwały, nie dla chwały Boga. Myśleli, że budując świątynię wyższą od wszystkich istniejących dokoła, będą mogli pertraktować z Bogiem z pozycji siły i wymóc na Nim względy i zwycięstwa. [...] Babel i Pięćdziesiątnica są dwoma placami budowy czynnymi do dzisiaj”; ibidem.

⁴¹ J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha*, s. 230-231.

mieście. Teraz, ku swemu zdziwieniu, ci pielgrzymi słyszeli Galilejczyków, wychwalających Boga w językach należących do wszystkich ludzi z diaspory! To wydarzenie było niczym innym jak odwróceniem klątwy z Babel⁴². Prawdopodobnie, aluzje do Rdz 11,1–9 zawarte w opisie Pięćdziesiątnicy, miały zilustrować prawdę o działaniu Ducha Świętego – jest On sprawcą jedności między ludźmi, źródłem pokoju i pojednania. Być może pragnienie ukazania tej prawdy było motywem umieszczenia słowa „obcymi” w wyrażeniu „mówili językami”. Dzięki temu autor Dziejów dobitnie wskazał na grzeszną sytuację rozłamu, panującą u ludzi, a którą zilustrowało opowiadanie o pomieszaniu języków w Babel⁴³.

Podsumowanie

To spojrzenie na opis Dnia Pięćdziesiątnicy można przedstawić w następujący sposób:

EKLEZJOLOGIA	„SZATA” TEOLOGICZNA	OPIS BIBLIJNY
Powstanie Kościoła	Zesłanie Ducha i głoszenie kerygmatu	Znaki działania Ducha aktywizujące wspólnotę – glosolalia
Nowy Lud i Nowe Prawo, wypełnione w Chrystusie	Elementy „tradycji synajskiej”	Języki ognia, jednomyślność, wielonarodowy tłum
Kościół jako zaczyn jedności	„Teologia wieży Babel”	Wielonarodowy tłum, umieszczenie słowa „obcymi”

Podsumowując wszystkie analizy dotyczące glosolalii w dniu Pięćdziesiątnicy, można stwierdzić, że w tym opowiadaniu z Dz charyzmatycznym znakiem działania Ducha Świętego jest mówienie językami – dar występujący również we wspólnocie chrześcijan z Koryntu. Opis św. Łukasza jest teologicz-

⁴² F.F. Bruce, *The Book of Acts*, s. 59, tłum. moje. Por. *Mishnah, Sotah* 7,1: “These are said in any language: (1) the periscope of the accused wife [Lb 5,19–22], and (2) the confession of the tithe [Pwt 26,13–15], and (3) the recital of the *Shema*, [Pwt 6,4–9], and (4) the Prayer, (5) the oath of testimony, and (6) the oath concerning a bailment”; cyt. za: *The Mishnah. A New Translation*, s. 457.

⁴³ Zob. A. Dalbesio, *Duch Święty*, s. 68–69. „Duch udziela daru swojego języka, będącego językiem jednoczącej miłości”; ibidem, s. 69.

nym obrazem tego wydarzenia⁴⁴. Jest to opis prawdziwy. Ukazuje istotę i głębię chrześcijańskiej Pięćdziesiątnicy – powstanie Kościoła, który nosi w sobie zacznym jedności, aby niszczyć rozdziałający ludzi mur wrogości (por. Ef 2,14); Kościoła, który zrodził się jako nowa społeczność, Nowy Izrael, rządzący się „zapowiedzianym przez proroków „nowym sercem”, „nowym duchem”, gdyż „Prawo” będzie miał już zapisane „w głębi jestestwa” (Ez 36,26n; Jr 31,33)⁴⁵”.

Bibliografia

1. Źródła

The Greek New Testament, wyd. K. Aland i in., Stuttgart 2010⁴.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Tysiąclecia), red. A. Jankowski, L.R. Stachowiak, K. Romaniuk, Poznań 2000⁵.

The Mishnah. A New Translation, tłum. J. Neusner, Yale 1991.

Papież Franciszek, *Konferencja prasowa w samolocie z Rio de Janeiro (28.07.2012)*, Gość Niedzielnny, nr 32 (2013), s. 5.

2. Pomoce słownikowe, encyklopedie

González Ruiz J.M., *Glossolalia*, w: *Enciclopedia della Bibbia*, t. 3, Torino–Leumann 1970, kol. 1307–1308.

Słownik teologii św. Pawła, red. G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reids, Warszawa 2010.

The New Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements. Revised and Expanded Edition, red. S.M. Burgess, E.M. van der Maas, Grand Rapids 2002.

3. Komentarze biblijne

Bruce F.F., *The Book of the Acts* (NICNT), Grand Rapids 1988.

Dąbrowski E., *Dzieje Apostolskie. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 2008.

———, *Listy do Koryntian. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1965.

Fee G.D., *The First Epistle to the Corinthians* (NICNT), Grand Rapids 1987.

Haenchen E., *The Acts of the Apostles*, Oxford 1971.

⁴⁴ „Nadużywamy Łukasowego opisu zesłania Ducha, kiedy usiłujemy przedstawić go jako film dokumentalny o początkach misji chrześcijan, zamiast ograniczyć się do zasadniczych teologicznych wypowiedzi, jakie zawiera”; E. Haenchen, *The Acts of the Apostles*, s. 189.

⁴⁵ A. Jankowski, *Zarys pneumatologii*, s. 31.

- Schneider G., *Die Apostelgeschichte*, cz. 1, Freiburg 1980.
- Stern D.H., *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu* (PSB), tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2004.
- Taylor J., *Dzieje Apostolskie. Komentarz*, tłum. B. Widła, Warszawa 2007.
- Wikenhauser A., *Die Apostelgeschichte*, Regensburg 1961.

4. Opracowania

- Cantalamessa R., *Pieśń Ducha Świętego. Rozważania na temat „Veni Creator”*, tłum. M. Przechowski, Warszawa 2003.
- Dalbesio A., *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, tłum. K. Mądel, Kraków 2001.
- de Vaux R., *Instytucje Starego Testamentu*, t. I i II, tłum. T. Brzegowy, Poznań 2004.
- Fee G.D., *Listening to the Spirit in the Text*, Grand Rapids 2005.
- Gnilka J., *Pierwsi chrześcijanie. Źródła i początki Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2003.
- Kremer J., *Pfingstbericht und Pfingstgeschehen. Eine exegetische Untersuchung zu Apg 2,1–13*, Stuttgart 1973.
- Kudasiewicz J., *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998.
- Lyonnet S., *De glossolalia Pentecostés eisque significatione*, *Verbum Domini* 24 (1944), s. 65–75.
- Paczkowski M., *Duch przychodzący i działający Dz 2, 1–3 w egzegezie homiletycznej Jana Chryzostoma*, *Biblica et Patristica Thoruniensia* 1 (2008), s. 229–261.
- Rafiński G., *Pawłowe pojęcie charyzmatów*, *Duch Odnowiciel. Kolekcja Communio* t. 12 (1998), s. 300–331.
- Rosik M., *„Zaczęli mówić rozmaitymi językami” (Dz 2,4). Rozumienie daru języków w pierwszych wiekach chrześcijaństwa*, *Biblica et Patristica Thoruniensia* 1 (2008), s. 215–228.
- Spittler R.P., *Glossolalia*, w: *The New Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements. Revised and Expanded Edition*, red. S. M. Burgess, E. M. van der Maas, Grand Rapids 2002.
- Sullivan F.A., *Charyzmaty i Odnowa Charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, tłum. T. M. Micewicz, Warszawa 1986.
- Vanhoye A., *I carismi nel Nuovo Testamento*, Roma 1994.
- Weiser A., *Teologia Nowego Testamentu. Cztery Ewangelie, Dzieje Apostolskie, Listy św. Jana i Apokalipsa św. Jana*, tłum. M. Szczepaniak, Kraków 2011, s. 166–167.